

Przetwarzanie danych medycznych poza placówką ochrony zdrowia

GIODO kontra minister zdrowia



Fot. 123RF

Trwa polemika pomiędzy głównym inspektorem ochrony danych osobowych (GIODO) a ministrem zdrowia na temat możliwości prawnego uregulowania zlecenia przez placówki opieki zdrowotnej przetwarzania danych medycznych podmiotom wyspecjalizowanym w profesjonalnym przetwarzaniu danych. GIODO wezwał ministra zdrowia do niezwłocznego podjęcia prac nad uregulowaniem prawnym tego typu usług. Minister zaś jest zdania, że istniejące ramy prawne są wystarczające. Na razie mamy pat.

W sierpniu 2011 r. GIODO zwrócił się do ministra zdrowia z prośbą o rozpoczęcie prac legislacyjnych umożliwiających wprowadzenie podstaw prawnych do zlecenia przez administratorów danych osobowych pacjentów informatycznej obsługi przetwarzania tych danych (w związku z udzielaniem świadczeń zdrowotnych) innym, wyspecjalizowanym w tym zakresie podmiotom. Według GIODO obecnie nie jest to możliwe ze względu na tajemnicę zawodową (art. 13 i 14 ustawy z 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i rzeczniku praw pacjenta).

Argumenty GIODO

Inspektor zwrócił uwagę, że co do zasady ustawa o ochronie danych osobowych przewiduje możliwość po-

wierzenia ich przetwarzania wyspecjalizowanym podmiotom. W przepisach tejże ustawy nie ma co prawda żadnych zastrzeżeń, jeśli chodzi o informacje szczególnie chronione, do których można zaliczyć dane o stanie zdrowia, jednak wątpliwości może budzić wykorzystanie tej możliwości w odniesieniu do informacji objętych zakresem ustawowych tajemnic wynikających z przepisów dotyczących wykonywania zawodów medycznych. Zdaniem GIODO wynika to ze wzajemnego stosunku przepisów ustawy o ochronie danych osobowych i ustaw szczególnych, który należy oceniać w kontekście art. 5 ustawy o ochronie danych osobowych. Zgodnie z tym artykułem – tłumaczy GIODO – jeżeli przepisy odrębnych ustaw odnoszące się do przetwarzania danych przewidują dalej idącą ochronę, niż wynika to z ustawy o ochronie danych osobowych, stosuje się przepisy tych ustaw. GIODO podkreślił przy tym, że chociaż co do zasady powierzenie przetwarzania danych osobowych następuje bez konieczności uzyskiwania zgody osób, których one dotyczą, w razie związania tajemnicą zawodową każde zlecenie podwykonawcy działań związanych z przetwarzaniem danych wymaga przepisu rangi ustawy wprost zezwalającego na takie postępowanie.

Regulacje sektorowe

Taka sama relacja, zdaniem GIODO, zachodzi pomiędzy przepisami ustawy o ochronie danych osobowych a innymi regulacjami sektorowymi uwzględniającymi szczególnie zagrożenia dla sfery prywatności i wprowadzającymi tajemnice zawodowe, np. ustawą z 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe, ustawą z 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej, ustawą z 16 lipca 2004 r. prawo telekomunikacyjne. Na podstawie tych przepisów – podkreśla GIODO – przewidziano możliwość przekazywania danych niezbędnych do prowadzenia odpowiednio działalności bankowej, ubezpieczeniowej czy telekomunikacyjnej innym podmiotom przez podmioty prowadzące te rodzaje działalności oraz jednocześnie rozciągnięto na powyższe podmioty współpracujące obowiązek zachowania ustawowej tajemnicy. GIODO zwrócił uwagę, iż ani ustawa o działalności leczniczej, ani o systemie informacji w ochronie zdrowia nie przewidują podobnych rozwiązań. Również żaden z przepisów ustawy o informatyzacji podmiotów realizujących zadania publiczne (ustawa dotyczy m.in. sa-

modzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej) nie odnosi się bezpośrednio do informacji dotyczących pacjentów objętych tajemnicą na podstawie przepisów szczególnych, chociaż dotyczy kwestii technicznego udostępniania danych zgromadzonych w rejestrach, w tym m.in. ewidencjach świadczeń zdrowotnych w zakładach opieki zdrowotnej (zgodnie z definicją zawartą w ustawie o informatyzacji podmiotów realizujących zadania publiczne, rejestr publiczny to rejestr, ewidencja, wykaz, lista, spis albo inna forma ewidencji służąca do realizacji zadań publicznych, prowadzona przez podmiot publiczny na podstawie odrębnych przepisów ustawowych). Przepisy ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne nie stanowią – zdaniem GODO – wyjątku od zasady przyjętej w art. 14 ust. 2 ustawy o prawach pacjenta i rzeczniku praw pacjenta, tj. zasady zobowiązującej do zachowania w tajemnicy przez osoby wykonujące zawód medyczny, w tym udzielające pacjentowi świadczeń zdrowotnych, informacji z nim związanych, a uzyskanych w związku z wykonywaniem zawodu medycznego. GODO podkreślił również, że prawidłowo skonstruowana podstawa prawna do przekazywania danych pacjenta objętych tajemnicą zawodową powinna w sposób wyraźny określać krąg podmiotów uprawnionych do dostępu do informacji objętych tajemnicą, a także cel i zakres tego udostępnienia. Ponadto niezbędne jest wprowadzenie dodatkowego przepisu rozciągającego obowiązek zachowania powyższej tajemnicy na podmioty, którym informacje te będą powierzane. Tylko w taki sposób można zagwarantować ochronę prywatności pacjentów i zachowanie w tajemnicy informacji uzyskiwanych w związku z wykonywaniem zawodu medycznego.

Minister odpowiada

Minister zdrowia nie podzielił stanowiska GODO. Stwierdził, że ustawa o ochronie danych osobowych stanowi wystarczającą podstawę prawną do zlecenia przetwarzania danych medycznych podmiotom zajmującym się profesjonalnym przetwarzaniem danych. Zwrócił uwagę, że podmiot przetwarzający dane na podstawie umowy powierzenia zawartej z administratorem danych nie staje się ich administratorem, a do powierzenia przetwarzania danych osobowych przez ich administratora nie jest wymagana zgoda osoby, której dotyczą. Przywołując przepisy ustawy o ochronie danych osobowych, stwierdził dalej, że umowa o powierzenie przetwarzania danych osobowych określa szczegółowo zakres i cel tego przetwarzania. Zdaniem ministra, obostrzenia dotyczące technicznego zabezpieczenia danych zawarte w ustawie o ochronie danych osobowych są wystarczające. Ponadto nieadekwatne jest powoływanie się przez GODO na przykłady zaczerpnięte z prawa bankowego i innych ustaw. Według prawa bankowego, dane są udostępniane np. w celu sprawdzenia zdolności kredytowej klienta. Powierzenie przetwarzania danych osobowych pacjentów

„ Nie ma podstaw prawnych do powierzania firmom zewnętrznym wykonywania usług informatycznych w medycynie ”

przez podmioty udzielające świadczeń zdrowotnych dotyczy natomiast jedynie przechowywania dokumentacji medycznej sporządzonej w postaci elektronicznej. Podmiot, któremu powierzono przetwarzanie danych, nie udostępnia ich – podkreśla Ministerstwo Zdrowia.

GIODO podtrzymuje

W grudniu 2011 r. GODO skierował kolejne pismo do ministra zdrowia, w którym w stanowczy sposób odrzucił jego argumentację. Stwierdził, że pominięto w niej rzeczywiste źródła problemu oraz wskazuje na niezrozumienie argumentów natury prawnej. Zdaniem GODO, podstawowe znaczenie ma wzajemny stosunek przepisów o ochronie danych osobowych i ustaw szczególnych, który należy oceniać na podstawie art. 5 ustawy o ochronie danych osobowych. GODO podkreślił również, że problem dotyczy w wielu przypadkach obsługi procesu przetwarzania danych w systemach in-

„ Minister zdrowia: ustawa o ochronie danych osobowych jest wystarczającą podstawą do zlecenia przetwarzania danych medycznych podmiotom zewnętrznym ”

formatycznych czy specjalistycznego sprzętu diagnostycznego rejestrującego dane osobowe na rzecz podmiotów świadczących usługi zdrowotne. Przy czym może tu chodzić o różne operacje na danych (np. zbieranie, utrwalenie, przechowywanie, opracowywanie, zmienianie i usuwanie), nie zaś – jak wskazuje minister – jedynie przechowywanie dokumentacji medycznej. GODO ponownie zwrócił uwagę, że obowiązujące przepisy dotyczące przechowywania dokumentacji medycznej nie odnoszą się do kwestii zlecenia powyższych zadań innym podmiotom.

Krzysztof Nyczał